

Robotnicy na plac budowy przy ul. Partyzantów w Gliwicach Łabędach weszli w lipcu. Po trzech miesiącach „Łabędź” nabiera już całkiem wyraźnych kształtów. Prace są oczywiście jeszcze na etapie stanu surowego ale ich tempo jest naprawdę imponujące.

Spory ruch na budowie

- Robotnicy są na placu budowy już przed siódmą. Jeszcze nigdy nie widziałam, a przechodzę tamtędy codziennie do pracy, żeby był jakiś zastój czy panowie robili sobie niekończące się przerwy - mówi pani Alicja, mieszkanka Łabęd. - Pracują jak w ukropie, a efekty? Każdy zobaczyć może sobie sam - dodaje.

Na tę inwestycję mieszkańcy Łabęd czekali długo. Budowa Centrum Kulturalno-Sportowego przy ul. Partyzantów 25 była zapowiadana od kilku lat.

W skład obiektu wejdą m.in. biblioteka z czytelnia, hala sportowa z widownią na 400 miejsc, sala widowiskowo-koncertowa, galeria oraz siłownia.

Zaplanowano także pomieszczenia dla rady osiedlowej i organizacji pozarządowych.

Na co dzień z hal sportowych będą korzystać uczniowie z pobliskiej szkoły. Między siedzibą ZSO nr 2 a „Łabę-

dziem” zostanie wybudowany łącznik.

Obiekt buduje firma DOMBUD SA z Katowic. Na realizację

inwestycji kosztującej 16 mln zł. wykonawca będzie miał czas do końca lipca 2013 roku.



Kącik adopcyjny

Szukasz pięknego i grzecznego psa? Oto on!

7 cudownych szczeniaków poszukuje odpowiedzialnych opiekunów. Mama szceniąt o oryginalnym imieniu **Obiadek**, została znaleziona w lesie w okolicach Byciny. Przygarnęła ją rodzina leśniczego, szybko okazało się, że suczka będzie miała młode.

17 września urodziła 8 przepięknych piesków. Jedno szcenię już zaadoptowano, pozostałe czekają na adopcję. Suka z urody przypomina białego owczarka czeskiego, nigdy nie słyszano, żeby szczekała, wyje za to jak wilk. Właściciele pokochali ją całym sercem, zostanie z nimi. Obiadek ma wspaniały charakter jest uosobieniem spokoju, łagodności, takie są także jej dzieci.

Jak twierdzą opiekunowie, nie ma



chyba grzeczniejszych szczeniaków niż ta gromadka, głównie lubią spać, jeść i bawić się. Prawdopodobnie będą to duże psy. Szczeniacki są odrobaczone, za tydzień czeka je pierwsze szczepienie. Mama karmi je już niechętnie, po-

woli więc uczyć się samodzielnego jedzenia. Ojcem mógł być labrador bądź owczarek Górski. Warunkiem adopcji będzie podpisanie umowy adopcyjnej. Psy są do odbioru w Kozłowie k. Gliwic. Telefon kontaktowy **504 255 237, 725 592 465**.

To dobra inicjatywa

Do redakcyjnego dyżuru dotarło zgłoszenie od Czytelnika, który jako miłośnik zwierząt i przyrody bardzo pochwała istnienie kącika adopcyjnego. - To naprawdę wspaniała inicjatywa, dobrze, że są jeszcze ludzie, którzy nie pozostają obojętni na los zwierząt.

Poprosił również, by z dedykacją dla ludzi dbających o braci mniejszych zamieścić wiersz, autorstwa jego żony, pani **Cecylii Paślawskiej**.

„Kocia ballada”

*Choć dwóch uczelni dyplom miał
i za zasługi order złoty,
pogardy ludzkiej bezmiar znał,
Pan, co bezdomne karmił koty.*

*Dzielił się skromną emeryturą,
z biedą kudłatą, czarną i burą;
chociaż, miseczkę niosąc jedzenia,
spotykał często - wrogie spojrzenia.*

*Lecz on się nigdy nie uląkł złości.
Nic nie znaczyła „łatka”
śmieszności.*

*W upałów czas, w mróz, deszcz
i śloty,*

szedł Pan, bezdomne karmił koty.

*A czas bezwzględny szybko biegł
i coraz wolniej do nich szedł,
Staruszek z sercem szczerzotłym.
Pan, co bezdomne karmił koty.*

*Gdy czujesz więcej i kochasz więcej
często cię ranią słowa szydercze.
Ludziom nie starcza znać
wyobraźni,
by mogli pojąć sens tej przyjaźni.*

Gliwice, 6 września 2012r.



Lubię to

facebook.com/24gliwice